

Milczenie jest złotem – dematerializacja obiektu w sztuce awangardowej.

STRESZCZENIE PRACY

A. Wstęp

Jedną z podstawowych zasad funkcjonowania społeczeństwa jest wymiana towarów i usług. Materialnym ekwiwalentem wszelkich możliwych przedmiotów wymiany było złoto. Materiał trwały, uwodzący kolorystycznie, który w pewnym momencie, w celu usprawnienia wymiany, został zastąpiony papierowym dowodem wartościowym - pieniądzem. Poszczególne państwa do pewnego momentu, magazynowały w skarbcach złoto, jako materialny ekwiwalent pieniądza w obrocie. W końcu jednak nawet i ta forma zabezpieczenia wartości gotówki w obiegu uległa wyparciu. Obecnie nie istnieje materialne zabezpieczenie pieniądza w obiegu. System gospodarki finansowej rozrósł się do gigantycznych rozmiarów, tak wielkich, że jakiegokolwiek zabezpieczenie bogactwa w formie materialnej nie byłoby możliwe. Obrót kapitałem w ramach systemu finansowego, oparty jest, na swego rodzaju umowie, której strzeże autorytet państwa, i instytucji finansowych oraz niespodziewanie wysoki poziom optymizmu jego użytkowników, nieoparty niczym, co mieściłoby się w racjonalnych kategoriach.

W latach 60. w Stanach Zjednoczonych Ameryki, kraju przodującym w rozwoju kapitalizmu, gdzie rodzi się konsumpcjonizm, dochodzi do głosu dyskurs konceptualny w sztuce. Rodzi się on w chwilach trudnych dla społeczeństwa amerykańskiego, są to czasy gdy Afroamerykanie zaczynają intensywnie walczyć o swoje prawa, podobnie jak inne środowiska wypierane i poniżane. Złote lata pięćdziesiąte, pełne konsumpcyjnego splendoru i poczucia szczęścia amerykańskiej białej społeczności, przeobrażają się w czas rewolucji afroamerykańskiej społeczności żyjącej do tej pory w cieniu. Lata 60. to również okres buntu młodzieży amerykańskiej, wobec imperialnej polityki Stanów Zjednoczonych. W sztuce awangardowej tamtych czasów rodzi się myśl kwestionująca kapitalistyczne status quo, która inspirowana jest energią i siłą rewolucyjną emancypującej się społeczności. Myśl ta dematerializuje obiekt sztuki, postuluje o niematerialność, brak przedmiotów wymiany - ale nie o brak wymiany. Teraz sztuka istnieje jako słowo, idea. Przypowieść, legenda, tekst napisany na kartce, słuchowisko. Nie są to już drogie obrazy, rzeźby zdobiące ściany bogatej części społeczeństwa, ale hasła, instrukcje, absurdalne zdania wypisywane na ścianach, telegramach, przekazywane przez radiodbiorniki. Sztuka staje się bezcenna i niematerialna.

Propozycje artystyczne neoawangardowej sztuki lat 60. i 70., podtrzymujące pragnienie emancypacji sztuki od utowarowienia, konsumpcji, ekskluzywności, to również propozycje wyjścia poza instytucjonalną, autonomiczną sferę galerii czy muzeum, w przestrzeń otwartą, w krajobraz, pejzaż. Produkcje niektórych artystów (np. Robert Smithson, Gordon Matta Clark) dokonywały modyfikacji gigantycznym struktur: domów, struktur geologicznych, w celu stworzenia znaku artystycznego, w gigantycznej skali, ale

jednocześnie niemożliwe do sprzedania. Gigantyczne interwencje w struktury skalne Smithsona czy Michaela Heizera, są interwencjami ludzkimi dokonywanymi na naturze, a efektem ich strategii artystycznych jest poszerzenie pola sztuki.

Artyści wychodzili z galerii, miejsca uprzywilejowanego, w przestrzeń publiczną, lub w pejzaż. Tworzyli dzieła efemeryczne, łatwo podatne na zniszczenie. Przekazywali koncepty ustnie, na papierze. Wierzyli że sztuka istnieje poza kapitałem. Wierzyli że ekwiwalentem wymiany nie musi być złoto, ale idea, idea sztuki, obecna bez przedmiotu. Lucy Lippard, autorka książki "Six Years : The Dematerialization of an Art Object", która brała udział w formowaniu się konceptualizmu w latach 60., wskazuje również, jak ideały neoawangardowe dość szybko zostały wchłonięte przez system i jak poddały się ostatecznie sile i władzy instytucji oraz kapitału. Powoli rynek sztuki przejmował kolejne kartki zapisane instrukcjami, hasłami konceptualistów, fotograficzne i filmowe dokumentacje ich działań po to, aby spieniężyć i na nowo umiejscowić sztukę w obrębie kapitału i de facto przedmiotu.

Mimo tego, wpływ przewrotu neoawangardowego lat 60. na sztukę jest ogromny. W rozdziale p.t. "Spacer po Spiralnej Grobli", opierając się na realizacjach i ideach Roberta Smithsona, staram się pokazać jak wyjście poza instytucję sztuki, i praca na rzeczywistości, zmieniła dyskurs sztuki modernistycznej, zamkniętej w obrębie autonomicznego dzieła sztuki, w dyskurs postmodernistyczny, oparty na języku i rzeczywistości jako znaku. Język, który jest powszechnym, darmowym medium jakim społeczność komunikuje się między sobą i dokonuje wzajemnej wymiany, staje się kluczowym środkiem do dystrybucji dzieł sztuki. W latach 60. pojawiają się zatem pierwsze magazyny czy art-booki, które zwrócone są do szerokiej publiczności i komunikują treści artystyczne pozainstytucjonalnie. Ten aspekt, swobodnego przepływu informacji, zestawiam ze zjawiskami ekonomicznymi, odejściem od parytetu złota, czy narodzin zróżnicowanej konsumpcji, w rozdziale p.t. "Hologram". Staram się pokazać jak zróżnicowanie znaku i znaczenia, które było efektem zwrotu przeciwko hegemonii władzy opartej na jednorodnym systemie wartości, i prawd formujących społeczeństwo, również zostaje wchłonięte przez system kapitalistyczny.

W rozdziale "Wzór" wskazuję jak alternatywna forma organizacji społeczeństwa, zrodzona w opozycji do dotychczasowej formy władzy polityków, przeradza się w nową formę kontroli. Konceptje cybernetyczne lat 60., oparte na idei egalitarnej, samo-stabilizującej się sieci, w której poszczególne jednostki tworzą system zróżnicowanej relacji i wymiany, kontrolowanej przez komputery, są naszą współczesną rzeczywistością.

Kluczowym aspektem mojej refleksji zarówno w pracy teoretycznej jak i praktycznej, jest zderzenie ze sobą idei o utopijnym charakterze, nowej koncepcji organizacji rzeczywistości z materialnością. To napięcie wyraża specyfikę naszej współczesności opartej na informacji oraz tekście jako kodzie, który konstruuje programy, internetową sieć czy przepływ kapitału będący zapisem w komputerowych rejestrach księgowych. Pod koniec rozdziału "Wzór", opisuję współczesną formę organizacji kapitału w ramach internetowej sieci, gdzie poszczególni użytkownicy biorą udział w jego tworzeniu, a właścicielami środków produkcji stają się wielkie koncerny, pełniące nową formę władzy. Wskazuję również na nowe, alternatywne formy organizacji

sieciowej wymiany i produkcji. Również obecność sztuki w internecie, jest spełnieniem snu o pozainstytucjonalnej, wolnej od rynku dystrybucji treści i obrazów.

Organizacja informacji w pracy teoretycznej, ma bardziej rozproszoną niż linearną formę. Jeden problem nie prowadzi do rozważań nad następnym podejmowanym w kolejnym rozdziale. Rozdziały i poruszane w nich problemy odpowiadają poszczególnym pracom umieszczonym na wystawie. Praca w swoim całościowym kształcie nie jest próbą udowodnienia konkretnej tezy, ale raczej próbą nakreślenia relacji kultury – sztuki, filozofii, etc. rozumianych jako wyraz idealistycznych potrzeb człowieka oraz jego koncepcji rzeczywistości - do ekonomicznej organizacji życia. Tekst ten opisuje obszary i zjawiska, które są źródłem i inspiracją dla moich refleksji artystycznych na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Tytuł całości pracy, który jest częścią przysłowia¹, znaczy mniej więcej tyle, iż czasem lepiej jest trzymać język za zębami, że cnotliwe jest milczenie, zachowanie tajemnicy. W wyrażaniu się wobec określonej formy władzy, w buncie, rewolucji kluczową kwestią jest mowa – wypowiedanie swoich żądań. Współczesny człowiek, żyjący w świecie kapitalistycznym może wypowiadać się dowolnie. Ale czy możliwość mówienia przynosi rezultaty i żyjemy przez to w bardziej wolnym świecie?

Współczesne bogactwo nie musi być skutkiem fizycznego wydobycia wartościowego kruszcu, czy umiejętnego jego zawłaszczenia. Kapitał największych współczesnych korporacji, takich jak Google, generowany jest głównie przez sieciową organizację informacji. Zatem milczenie było złotem, a teraz rozmowa, przepływ informacji jest nową formą generowania kapitału, zapisanego w wirtualnym rejestrze bankowym.

Poniższy tekst jest przede wszystkim szczegółową analizą wystawy pt.: "Milczenie jest złotem". Opisuje on zarówno to co na wystawie jest widoczne i czytelne oraz to co wymaga komentarza, gdyż jest osadzone w sieci relacji kontekstualnej z różnymi obszarami kultury: sztuki współczesnej (w szczególności konceptualizmu lat 60. i 70.), socjologii i historii społeczeństwa (różnych modeli relacji społecznych), literatury i filmu (hasła "czarny lód" i "wibrująca pięść", wykorzystane w wystawie jako metafora, zostały zaczerpnięte z literatury science fiction) oraz filozofii (w szczególności jej wydaniu post-strukturalistycznym czyli traktującym kulturę jako tekst).

Poszczególne prace zebrane w tej wystawie są pretekstem do opowiedzenia historii o odrębnych, czasem dalekich sobie problemach z pola kultury i historii drugiej połowy XX wieku. Punktem wyjścia jest ten szczególny moment w historii poprzedniego stulecia, kiedy to różne ruchy społeczne dążyły do emancypacji i uwolnienia się spod jarzma obowiązującej siły politycznej.

1 "mowa jest srebrem, a milczenie złotem"

B. Ameryka

Chciałbym zaznaczyć dlaczego przykłady, na które powołuję się w tym tekście i zjawiska które opisuję, dotyczą głównie Stanów Zjednoczonych. Powojenna sytuacja tego kraju była szczególna. Gospodarka amerykańska uległa radykalnej poprawie w wyniku produkcji broni dla krajów ogarniętych konfliktem oraz pomocy kredytowej dla Europy Zachodniej. USA było również miejscem do którego wielka rzesza intelektualistów uciekała. Spowodowało to usankcjonowanie pozycji tego kraju jako lidera, i jako CENTRUM. Konsumpcjonizm definiuje XX wiek, a USA jest krajem jego narodzin i miejscem w którym osiągnął on poziom ekstremalny. Zjawiska z obszaru kultury i gospodarki tego kraju, są matrycą procesów i zjawisk, które następnie dotyczą wszystkich społeczeństw w krajach peryferyjnych, które w dobie globalizmu, zostają zarażone amerykańskim stylem życia. Poprzez gigantyczny przemysł filmowy określone wzorce i style są dystrybuowane na peryferia, dlatego zjawiska z obszaru sztuki, gospodarki czy walki ideologicznej tego kraju postanowiłem interpretować i opisywać. Co istotne to właśnie to Centrum, zrodziło wszelkie ruchy antagonistyczne wobec własnego systemu: całą kontrkulturę lat 60., w tym także neoawangardę w sztuce, ruchy emancypacyjne czarnoskórych, Indian czy ludzi innej orientacji seksualnej, ruchy hipisowskie, pacyfistyczne. To jest też kraj, w którym rodzi się świat wirtualny i powszechnie dostępna sieć internetowa - nowa forma organizacji życia społecznego, która z industrialnej i seryjnej produkcji przechodzi w świat postindustrialny, nastawiony na różnorodność produktów i przepływ informacji w hiper skali.

Według mnie to zmiany w gospodarce miały wpływ na zmiany w kulturze widzenia – sztuce. Wprowadzenie w XIX wieku seryjnej produkcji towarów miało wpływ na takie nurty jak konstruktywizm radziecki, de Stijl czy Bauhaus, a w konsekwencji na minimalizm i pop-art. Obawa kapitalistycznych korporacji przed zaspokojeniem potrzeb konsumentów i spadkiem popytu na ich produkty, (które konsument już posiada), została oddalona poprzez wytworzenie mechanizmów konsumpcji opartych na wiecznym niezaspokojeniu stymulowanym kolejnymi fantazmatami transmitowanymi poprzez reklamy. Wdrożenie technik z pola psychoanalizy Freudowskiej, przez jego siostrzeńca Edwarda Bernaysa, twórcy Public Relations, miały kluczowy wpływ na kolejną fazę konsumpcjonizmu². Bernays wierzył, że przy użyciu strategii bazującej na odkryciu Freuda nieświadomych popędów, można kontrolować masy ludzi i sprzedawać w nieskończoność nowe produkty. Między innymi przeciwko takiemu modelowi życia, zbuntowała się młodzież, która kwestionowała konsumpcjonistyczny styl życia, i na tej bazie zrodził się w latach 60. anty-instytucjonalny zwrot również w sztuce.

² Przykładowa strategia, oparta na koncepcie nieświadomości, wykorzystuje porządanie seksualne. Bernays pokazał że sprzedając np samochód nie trzeba reklamować jego atutów technicznych ile pokazać go jako materializację pragnienia seksualnego. Odsyłam do filmu Adama Curtisa "The Century of the Self", który analizuje cały proces wdrażania strategii psychoanalitycznych w społeczeństwo amerykańskie.

C. "Milczenie jest złotem"

Wystawa "Milczenie jest złotem" składa się z dwóch odrębnych części. Jedna posiadająca swój autonomiczny tytuł: "Wibrująca pięść" jest w zasadzie instalacją, na którą składa się 5 prostopadłościanów wykonanych ze sklejki pomalowanej na czarno oraz czarnego lodu. W nich umieszczone zostały pomalowane na czarno druty, które również wystają ze ściany w różnych miejscach przestrzeni wystawienniczej. Instalacja jest udokumentowana za pomocą zdjęć oraz filmu video. Te formy prezentacji, wzbogacone o kolaż pt. "Wzór" są prezentowane podczas obrony pracy.

Na drugą część wystawy składają się prace pt.: "Hologram" oraz "Spacer po spiralnej grobli", dalekie od siebie w sensie formalnym, ale podejmujące kluczowe dla wystawy problemy.

"Hologram" to szyba metr na metr, oparta o ścianę, na którą rzuca jest projekcja video, "Spacer po spiralnej grobli" to płyta wykonana w nietrwałym materiale, z nagraniem materiałem audio (field recording) ze "Spiral Jetty" Roberta Smithsona.

Pierwsza część wystawy, "Wibrująca pięść", jest formalnie ujmując, tekstem w "rzeczy samej". Poszczególne prostopadłościany w kolorze czarnym, reprezentują wybrane znaki (myślnik, znak równości, linię pionową i ukośnik) w przestrzeni trójwymiarowej. Natomiast wystające z nich druciane elementy, w odpowiedniej perspektywie spojrzenia układają się w litery : T, R, E, A, P, które razem tworzą napis TREAP. Poszczególne elementy instalacji są zatem przedmiotami, które reprezentują znaki tekstowe, czyli niejako przenoszą elementy tekstu w świat materii i w trzeci wymiar. Z jednej strony mamy duże prostopadłościany które w zależności od umieszczenia względem przestrzeni pomieszczenia (i panujących sił grawitacji) denotują inny znak: leżący prostopadłościan – myślnik, stojący jak postument, a docelowo lewitujący – linię poziomą, oparty o ścianę – ukośnik, zawieszony poziomo na ścianie – znak równości. Z drugiej strony do elementów prostopadłościanych przymocowane są czarne druty które w odpowiedniej do siebie relacji tworzą litery. W pierwszym przypadku (prostopadłościany) zmaterializowane znaki tekstowe odsyłają do ściśle abstrakcyjnych znaczeń w tekście – zatrzymanie tekstu (myślnik), przerwanie tekstu (linia pionowa i ukośnik). W drugim przypadku mamy do czynienia z literami które we wzajemnej relacji mogą utworzyć wyraz o określonym znaczeniu, które z kolei przywołuje jakiś konkretny stan rzeczy.

Na podłodze, oparta o ścianę, znajduje się gabłota, w której umieszczony został kolaż utworzony z czarnych liter i znaków przyklejonych do białej kartki papieru lub leżących w dolnej części gabłoty, sprawiających wrażenie odklejonych od kartki papieru. W całości znaki te tworzą wzór na siłę grawitacji. Wybór pomiędzy tymi znakami, które pozostały przyklejone do kartki a tymi które "opadły" na dno gabłoty, dokonał się przy pomocy rzutu kostką.

Instalacja ulega deformacji w krótkim czasie. W wyniku stopienia lodu, przytrzymującego jeden z prostopadłościanów, przechyla się on na ścianę. Kolejny prostopadłościan sprawia wrażenie jakby lewitował nad ziemią, gdyż topniejący lód usuwa jego podstawę. W znaku równości górna linia, jest

wykonana z czarnego lodu i po jakimś czasie znika, pozostawiając jedynie dolną linię, bardziej denotującą minus niż znak równości. Instalacja zostaje wprowadzona w minimalny ruch. Części liter dopiero w drugiej fazie są w pełni czytelne. Siła grawitacji i ciepło dokonują małych przesunięć w obrębie zmaterializowanego tekstu.

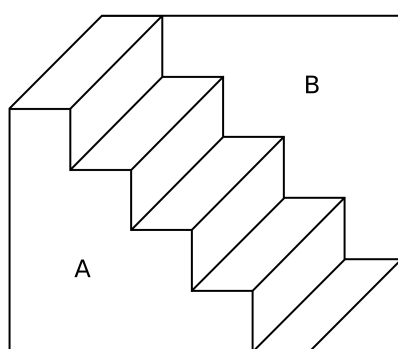
Cała instalacja, w obu fazach swojej bytności, jest zdokumentowana na analogowej kliszy 35mm. Zdjęcia wykonane z różnych punktów widzenia, pokazują poszczególne prostopadłości tak, że wystające z nich i ze ściany druty formują się w litery : T R E A P.

Dodatkowo cała instalacja została sfotografowana jako całość, frontalnie. Na tym zdjęciu wystające elementy z drutu, nie wyglądają jak umieszczone na postumentach rzeźby – litery, ale tworzą raczej nieokreślone wzory, przypominające swym kształtem kurz, który zazwyczaj spotyka się na kliszach i niewyczyszczonych odbitkach.

Głównym problemem na jaki wskazuje wystawa "Milczenie jest złotem" jest relacja abstrakcyjnej idei do rzeczywistej materii. Praca "Spacer po Spiralnej Grobli", płyta z zapisem audio, wskazuje na kwestie związane z przenoszeniem określonych zjawisk i stanów rzeczy z obszaru rzeczywistości w obszar medium. Realizacja ta staje się pretekstem do poruszenia problematyki reprezentacji rzeczywistości w dziele sztuki, przenoszenia w skali, jak również poszerzania pola sztuki w obrębie rzeczywistości. Kolaż pt. "Wzór", który przedstawia wzór na grawitację, w przedmiocie, poddanym sile grawitacji, otwiera pole refleksji nad ideą jako utopijnym konceptem, który reorganizuje rzeczywistość. Instalacja "Hologram", przedstawiająca palącą się sztabkę złota, jest kluczową figurą całej wystawy. Z jednej strony, zanikająca w wyniku spalania sztabka złota odnosi nas do problemu zniknięcia materialnego pewnika w obiegu kapitału w systemie finansowym, z drugiej strony sztabka złota, która jest rzuca na szybę jako projekcja, odnosi się zarówno do kwestii dematerializacji obiektu sztuki, jak i do specyficznej, opartej na cyfrowym zapisie współczesnej "materialności". Problem dematerializacji i przesunięcia środka ciężkości na informację – tekst, jest kluczowy w drugiej połowie XX wieku. Chciałbym jednak w tym momencie zaznaczyć, że analogia pomiędzy zniknięciem parytetu złota w sferze gospodarki, a przesunięciem dzieła sztuki w obszar niematerialnego tekstu – zapisu, jest przeze mnie traktowana bardzo swobodnie. Niemniej jednak analogia ta pozwala mi na zajęcie się problemami ekonomicznymi, które determinują naszą rzeczywistość i spełniają kluczową rolę na osi idea – materia.

Instalacja "Wibrująca pięść", pozwala na zajęcie się bliżej sztuką konceptualną, jej afirmatywnym stosunkiem do swobodnej wymiany informacji w egalitarnym społeczeństwie, pozbawionym fetyszystycznych pragnień elitarnego dzieła sztuki. Instalacja składa się z czarnych elementów, które przypominają pozbawione dzieł sztuki postumenty. Są one zmaterializowanymi znakami tekstowymi (myślnikiem, ukośnikiem, itp.), które ulegają przemieszczeniu w przestrzeni galerii, w wyniku stopienia się czarnego lodu będącego ich częścią składową. Poprzez tę instalację, chciałem po pierwsze zainscenizować małą katastrofę ukazującą w pomniejszonej skali, sposób w który utopijne koncepty ulegają rzeczywistości.

Po drugie instalacja ta problematyzuje aspekt wzajemnej relacji znaków, które się wzajemnie do siebie odwołują. Przestrzenna instalacja, umieszczona pierwotnie w galerii komercyjnej, została zdokumentowana fotograficznie i filmowo i tak jest następnie prezentowana na wystawie "Milczenie jest złotem". Druczane elementy, które są częścią instalacji, i które z określonych miejsc w przestrzeni galerii układają się w litery, na fotografii całości instalacji wyglądają jak nieusunięty z błony fotograficznej kurz. W tym zabiegu formalnym obie te przestrzenie – galeryjna rzeczywistość i jej reprezentacja na filmie i fotografii – podlegają wzajemnej wymianie. Mam tutaj na myśli taki rodzaj relacji, w której nie jesteśmy w stanie określić, gdzie jest źródło: czy to pręciki kurzu układają się w litery na płaskiej fotografii, czy druty zainstalowane w rzeczywistości sfotografowanej wyglądają jak litery rozbite w przestrzeni. Istotę tej relacji bardzo dobrze obrazuje ilustracja schodów Schrodera :



Poprzez materializację tekstu w instalacji "Wibrująca pięść" kieruję uwagę odbiorcy na kod źródłowy, który jest "materialną" podstawą naszej współczesności, opartej na uczestnictwie w sieci internetowej czy codziennej obsłudze niezliczonych ułatwiających życie aplikacji. Dlatego też litery, które formują druczane elementy układają się w napis TREAP, odnoszący się do algorytmu organizującego informacje, a znaki które reprezentują postumenty, są bardzo często używane we wszelkiego rodzaju językach programowania.

D. Post-scriptum

W ramach przygotowań do realizacji wystawy i tekstu teoretycznego "Milczenie jest złotem" prowadziłem bloga zatytułowanego "My Spirit is Black"³. Jest on zbiorem materiałów wizualnych dotyczących rewolucji, silnie obecnej w mojej realizacji, które wyszukiwane były wg klucza kolorystycznego, tożsamego z kolorem skóry czy przewrotem suprematystycznym Kazimierza Malewicza.

3 <http://myspiritisblack.tumblr.com>